...NOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK 17 MARCA 1927 ROKU. Nr. 75.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Poseł Rauscher otrzymał instrukcje do podjęcia na drodze dyplomatycznej rokowań z Polską.

UCHWAŁA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 16-3. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi, że we wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej oprócz ministrów brał udział poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. Uchwała gabinetowa, zatwierdzająca politykę min. Stresemanna, jest jednocześnie wyrażeniem zgody na układ zawarty przez Stresemanna z min. Zaleskim co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

P. Rauscher odjeżdża dziś jeszcze do Warszawy, aby tam na drodze dyplomatycznej podjąć rokowania z Polską. Rozpoczęcia tych rokowań spodziewać się należy z chwilą zatwierdzenia również przez Rząd polski umowy, zawartej przez p. Zaleskiego w Genewie.

Berlin, 16-3. (PAT.) Mówiąc na radzie gabinetowej o stosunkach polsko-niemieckich w związku z rozmowami, przeprowadzonemi z min. Zaleskim w Genewie, min. Stresemann zaznaczył, że w najbliższych dniach spodziewać się **należy podjęcia rokowań polsko-niemieckich** przez posła niemieckiego w Warszawie, p. Rauschera.

Min. Zaleski na audjencji u Prezydenta.

Warszawa, 16-3. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na oficjalnej audjencji ministra spraw zagranicznych, który udzielił mu sprawozdania z przebiegu narad w Genewie.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 16-3. (AW.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasów złota o 2.7 milj. zł. do 151,10, walut zaś o 14.6 milj. zł. do 231.7, natomiast obieg banknotów zmalał o 1.7 milj. zł., osiągając 631.9 milj. zł.

PRZYJAZD DO WARSZAWY REDAKTORA „LES NOUVELLES LITTAIRES".

Warszawa, 16-3. (AW.) Jutro przybywa do Warszawy Martin de Garvin, założyciel i redaktor czasopisma „Les Nouvelles Littaires" w Paryżu. Wygłosi on w Warszawie kilka odczytów o literaturze francuskiej.

WYJAZD MARSZ. RATAJA.

Warszawa, 16-3. (Tel. wł.) Marszałek Rataj w dniu dzisiejszym wyjechał w sprawach osobistych do Lwowa, gdzie zabawi do niedzieli.

Nowe punkty kolejowe między Polską a Prusami Wschodniemi

Królewiec, 16-3. (AW.) Polsko-niemiecka komisja kolejowa, złożona z członków dyrekcji kolejowej w Gdańsku i Królewcu przystąpi w najbliższych dniach do zbadania nowych punktów dla ruchu kolejowego pomiędzy Polską a Prusami Wschodniemi. Jako przejściowe punkty komunikacyjne będą brane pod uwagę miejscowości Margrabowo, Grossermechen i Raczki.

Patek w Zagłębiu Donieckim.

Charków, 16-3. (PAT.) W dniu 14 bm. rano poseł Patek przybył do Radczenkowa w zagłębiu Donieckiem, powitany przez miejscowe władze i dyrekcje kopalń. Poseł Patek zwiedził kopalnie, koksownie i huty, poczem był podejmowany obiadem przez zarząd. Następnie zwiedził szpital i mieszkania robotnicze. Wieczorem, żegnany przez władze, odjechał do Charkowa.

JAPONJA NIE RATYFIKUJE PROTOKUŁU BESARABSKIEGO.

Londyn, 16-3. (Tel. wł.) Japoński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Japonja nie ma zamiaru ratyfikować protokułu besarabskiego.

Sejm uchwalił ustawy samorządowe.

MARSZ. RATAJ PRZYSPIESZA TEMPO PRACY KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 16-3. (Tel. wł.) Komisja administracyjna w dalszym ciągu pracowała nad ustawą samorządową miejską. Uchwalono około 40 artykułów tej ustawy, a między innemi ustalono liczbę członków Rad miejskich. Waha się ona od 12 do 60. Dla Krakowa, Wilna, Poznania wynosi po 60, dla Lwowa 100, a dla Warszawy i Łodzi po 150.

Dla omówienia niektórych spornych kwestyj wyłoniona została podkomisja, która obradowała popołudniu.

Marszałek Rataj zwrócił się do komisji administracyjnej z wezwaniem, aby do 22 bm. komisja zakończyła trzecie czytanie, ponieważ marszałek umieścił na porządku dziennym obrad Sejmu drugie czytanie ustawy o samorządzie miejskim, a na następne posiedzenia resztę ustaw samorządowych.

Mniejszości narodowe przygotowują się do stoczenia zaciekłej walki z projektowanemi ustawami.

Obrady nad zmianą ordynacji wyborczej.

DELEGACI RZĄDU W ROLI OBSERWATORÓW.

Warszawa, 16-3. (AW.) Komisja konstytucyjna Sejmu obradowała w dalszym ciągu nad projektem zmiany ordynacji wyborczej, który referował pos. dr. Kiernik. Na zasadzie ostatniego porozumienia powołana zostanie specjalna komisja 5-ciu dla opracowania, względnie rozwinięcia szczegółów projektu nowej ordynacji. Na posiedzeniu obecni byli: delegat Ministerjum spraw wewnętrznych oraz delegat Ministerjum sprawiedliwości, obaj w charakterze obserwatorów. Ukończono drugie czytanie ustawy, trzecie natomiast odłożone zostało do następnego posiedzenia, ażeby dać możność wypowiedzenia się Rządowi.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

ODBYTE PERTRAKTACJE NIE DAŁY REZULTATU.

Łódź, 16-3. (PAT.) Sytuacja strajkowa w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Z Warszawy przybył tu główny inspektor pracy p. Klott w towarzystwie zastępcy dyrektora departamentu Min. pracy i opieki społecznej p. Ulanowskiego celem podjęcia ponownych rokowań z przemysłowcami. Odbyta konferencja nie dała żadnego rezultatu.

Strajk robotników teatrów miejskich zakończył się. Robotnicy zgodzili się na propozycję dyrekcji teatrów i przyjęli podwyżkę w wysokości 5 proc. Przedstawienia będą od dziś wznowione.

Warszawa, 16-3. (PAT.) Wobec niemożności załatwienia sprawy zatargu w przemyśle włókienniczym łódzkim na miejscu w Łodzi, p. min. pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz zaprosi do siebie przedstawicieli związków przemysłowych oraz przedstawicieli robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego na konferencję, która odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 w południe.

Polska wystawa w Wiedniu.

WYWOŁAŁA OGÓLNE ZAINTERESOWANIE.

Wiedeń, 16.3 (A. W.) — Polska wystawa targów wiedeńskich zwiedzana jest **tłumnie przez publiczność wiedeńską** i przez licznych cudzoziemców, którzy tutaj zjechali. Z Lille przybył konsul polski, p. Gawroński, aby część eksponatów wystawy wiedeńskiej zebrać na wystawę polską, mającą się odbyć w Lille.

Za wzorem Polski zamierzają urządzić swą wystawę Czesi w jesieni br. Wystawa polska zwraca uwagę celowem i estetycznem urządzeniem, projektowanem przez architekta polskiego Kühnreichera. Przemysł ciężki, węglowy i chemiczny mieszczą się w pawilonie w Rotundzie. Zwracają na siebie uwagę eksponaty firmy Zieleniewski. W pałacu targowym dobre wrażenie czynią pokazy firm łódzkich. Nadzwyczajnym popytem cieszą się eksponaty fabryk kilimów, makat i fajansów polskich. Przemysł rolniczy reprezentowany jest przez najpoważniejsze firmy polskie.

Wiedeńczycy szczególnie interesują się polskiemi wędlinami, których co tydzień przychodzi do Wiednia kilka wagonów.

Na wzmiankę zasługuje również wystawa firm wódek. Znamienne jest, że polski **przemysł konfekcyjny zaczyna robić coraz większą konkurencję** znanemu w całej Europie austrjackiemu przemysłowi konfekcyjnemu.

Projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu.

Na porządku obrad najbliższego posiedzenia komisji konstytucyjnej znajduje się projekt ustawy o zwalczaniu komunizmu, zgłoszony przez klub sejmowy Z. L. N. Projekt opiewa:

Art. 1. Winny zamachu na istniejący w Rzeczypospolitej Polskiej ustrój polityczny lub społeczny,

a) przez wejście w stosunki z osobami i organizacjami, znajdującemi się zagranicą, w celu otrzymywania instrukcyj wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej,

b) przez świadome udzielanie pomocy organizacji zagranicznej, która ma na celu przygotowanie rewolucji komunistycznej; ulegną karze, przewidzianej w obowiązujących ustawach karnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za zamach na ustrój państwowy Polski.

Art. 2. Wszelkie związki, stowarzyszenia, partje, grupy i organizacje wskazujące w swej działalności dążenie do wprowadzenia w życie celów wskazanych w art. 1-ym, mają być zamknięte i rozwiązane z decyzji ministra spraw wewnętrznych. W sprawach tych służy odwołanie do Najwyższego Trybunału administracyjnego.

Art. 3. Członkowie ciał samorządowych którzy:

1) uważają się za przedstawicieli związków, stowarzyszeń, partyj, grup i organizacyj, zamkniętych lub rozwiązanych, na podstawie art. 2-go,

2) są członkami tych organizacyj lub

3) pozostają w stosunku zależności od nich — zostaną pozbawieni mandatów, na mocy decyzji właściwych władz nadzorczych.

Art. 4. Listy kandydatów do Sejmu i Senatu, oraz do ciał samorządowych, które zostaną oznaczone nazwą, wykazującą ich łączność ze związkami, stowarzyszeniami, partjami, grupami, organizacjami, zamkniętemi lub rozwiązanemi na podstawie art. 2-go, lub których zależność od tych organizacyj zostanie w jakikolwiek inny sposób ustalona, będą uznane za nieważne na mocy decyzji właściwych komisyj wyborczych.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 6. Wykonanie ustawy powierza się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa o zgromadzeniach.

Warszawa, 16-3. (PAT.) Komisja konstytucyjna przyjęła na posiedzeniu przedpołudniowem wniosek podkomisji w sprawie ustawy o zgromadzeniach, wprowadzając nieistotne zmiany dla tych wniosków. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w czwartek o godz. 4.30 popoł., przyczem na temże posiedzeniu na drugim punkcie porządku dziennego omawiany będzie projekt ustawy przeciw komunistom.

Cały naród pod bronią!

(Korespon. własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w marcu 1927 r.

„Wojny ludów, konflikt światowy, wojna jednostek bojowych, wojna zbrojeń i amunicji, wojna naukowa, wszechobejmująca wojna, pochłaniająca zasoby ludzkie i materjalne całych krajów, przewrót ogólny, znoszący stopniowo starodawny podział na cywilnych i wojskowych, rzucający wszystkich bez różnicy w odmęt straszliwej walki, nie przebierający w rodzaju swoich niezliczonych ofiar, zawieszający na lata działalność produkcyjną, zaprzęgający ją do pracy śmiercionośnej — takim jest charakter wojny współczesnej"... By odwrócić od Francji niebezpieczeństwo, a przynajmniej by zredukować, w razie napaści na kraj, rozmiary tej klęski, wystąpił Paul Boncour przed Izbą deputowanych z obroną projektu rządowego, zmierzającego ku zorganizowaniu racjonalnej obrony narodowej. Posiedzenie historyczne, w dużym stopniu decydujące o dalszych losach bezpieczeństwa państwowego. Przemówienie wybitnego leadera socjalistycznego, wymownie świadczy o wielkim patrjotyźmie tego potężnego odłamu społeczeństwa demokratycznego. To credo francuskiego obywatela, godnie reprezentującego swój kraj w Genewie, na obradach międzynarodowej komisji rozbrojeniowej.

Słusznem było poprzedzenie dyskusji nad projektem ogólnej reformy wojskowej — nad systemem poborowym, składem kadrów oficerskich, liczebnością armji etc., — debatami w sprawie powszechnej obrony i związanych z nią powinności dla wszystkich mieszkańców bez różnicy stanowiska socjalnego, wieku a nawet płci. Od prawomocnego bowiem ustalenia naczelnych zasad w tej dziedzinie zależy określenie norm, które obowiązywać winny zawodową służbę militarną. To też w głębokiej ciszy, czasem tylko nieuniknionymi okrzykami komunistów naruszanej, wysłuchała szczelnie zapełniona sala parlamentarna Paula Boncour'a, tłomaczącego swoim kolegom, jakie względy zdecydowały o przyjęciu projektu rządowego przez socjalistów, w których imieniu on głos zabiera. Miał on sposobność dokładnie poznać działalność Ligi Narodów, ocenić jej stale rosnące znaczenie, wzmagający się prestige, nie wolno mu jednak zamykać oczu na jej dzisiejsze braki, na jej materjalną niemożność jeszcze zapobieżenia ewentualnym konfliktem zbrojnym. Jest to poważna, ale obecnie moralna raczej siła. Nie należy również polegać — jak to głosił poprzedni mówca, komunista Renaud — na powszechnej rewolucji socjalnej, tem niezawodnem panaceum na każdą bez wyjątku dolegliwość ludzką: jest to nie tłumienie ognia, lecz, przeciwnie, lanie nań oliwy. Zbyt wiele imperjalizmu „włóczy się jeszcze po całym świecie", by nie spowodowała rewolucja socjalna ujarzmienia narodu bardziej postępowego przez sąsiada, rozporządzającego w owej chwili dostatecznymi ku jej uśmierzeniu środkami materjalnymi. Kategorycznie i gromkim głosem stwierdza Paul Boncour, że nikt z obecnych nie pragnie wojny, że najgorętszem życzeniem każdego jest, by nigdy nie zaszła potrzeba zastosowania w praktyce proponowanego systemu obrony narodowej. Z naciskiem akcentując ściśle defenzywny charakter tej organizacji, podnosi jej wybitnie demokratyczne założenie, z jednej strony zmuszające wszystkich absolutnie obywateli do intensywnej pracy nad bezpieczeństwem kraju, z drugiej zaś uniemożliwiające niemoralne bogacenie się w czasie wojny poszczególnych jednostek kosztem walczących na froncie żołnierzy. Starannie obmyślany plan konsekwentnej, na lata obliczonej akcji, prowadzonej w myśl wskazówek Najwyższej rady państwowej, oszczędzi krajowi, w razie ostatecznej konieczności chwycenia za broń ciężkich i kosztownych omyłek, będących naturalnem następstwem pośpiesznie improwizowanych konieczności i braku należytego przygotowania. Naród, posiadający odpowiednie przysposobienie obronne, ma znacznie mniej szans być napadniętym, a przeto „głosując za projektem rządowym, utrwala się jednocześnie nadzieję utrzymania pokoju".

Na specjalną uwagę zasługuje ten ustęp mowy Paul Boncour'a, w którym wyraźnie zaznaczył obowiązek Francji czuwania — we własnym zresztą interesie — nad bezpieczeństwem nietylko swojego, lecz i wschodnio-europejskiego status quo terytorjalnego. „Nie należę do tych, którzy uważają, iż można bezkarnie dopuścić do Sadowy; pamiętajmy, że fatalnym jej epilogiem była klęska pod Sedanem!".

Próżnymi były protesty komunistycznej grupy parlamentarnej, twierdzącej, że w planie tym kryją się imperjalistyczne zamiary, sprzeczne z interesami klasy pracującej, zmierzające ku wyzyskowi proletarjatu, tej jedynej ofiary wszelkich wojen. Dosłownemi cytatami z dzieła Jaurres'a, powołaniem się na ostatnie expose „towarzysza" Woroszyłowa udowodniono publicznie, wśród burzy oklasków, tym złej wiary doktrynerom, że hasło: „Cały naród pod broń!", odpowiada zasadom demokratycznego ustroju społecznego i państwowego. Dyskusja ta odsłoniła głęboką przepaść, dzielącą socjalistów-obywateli francuskich od komunistów, dotkniętych chroniczną manją rewolucyjną.

Z. K.

Sprawa waloryzacji pożyczek państwowych.

POŻYCZKI KONWERSYJNE NIE BĘDĄ PRZERACHOWYWANE.

Warszawa, 16.3 (PAT) — Sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu dzisiejszem wysłuchała referatu pos. ks. Bratkowskiego o wniosku w sprawie znowelizowania rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926, w sprawie uzupełnienia postanowień o przerachowaniu pożyczek państwowych z lat 1919—1926.

Po dyskusji wniosek ten odrzucono, przyczem komisja w porozumieniu z wiceministrem skarbu p. Burę uchwaliła rezolucję w sprawie przedłużenia wygasającego w dniu 31 marca br. terminu do zgłaszania konwersji pożyczek do dnia 1 lipca br. z wezwaniem do Rządu, aby nowy termin został odpowiednio podany do publicznej wiadomości.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia wniosków poselskich klubów: ZLN., Ch.D., Ch.N. i NPR. w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

Wnioski referował pos. Manaczyński (ZLN)

Uchwalono nie zgodzić się na zawieszenie na jeden art. 72 i 74 (stemple od rachunków) na ziemiach b. dzielnicy pruskiej, natomiast przyjęto zgodnie z wnioskiem rządowym kilka zmian drobniejszej natury, odraczając trzecie czytanie uchwalonego projektu noweli do ustawy stemplowej do dnia 22 bm., swego bowiem czasu Rząd zapowiedział wniesienie kilku nowych wniosków w tej sprawie.

Generalna walka z niechlujstwem.

NA CZOŁOWEJ POZYCJI TEJ WALKI STANĄŁ MIN. GEN. SKŁADKOWSKI.

Warszawa, 16.3 — Wczoraj odbyła się w Ministerjum spraw wewn. konferencja prasowa, podczas której dyrektor służby zdrowia dr. Wroczyński omówił stan sanitarny państwa i wysiłki czynników rządowych w walce z chorobami zakaźnemi i społecznemi.

Ministerjum spraw wewn. nie mogąc ścierpieć zakorzenionego wśród ludności nałogu do konserwowania brudu około domostw i zabudowań gospodarczych wydało stanowczy nakaz asenizacji przedewszystkiem hoteli, oberż, zajazdów, restauracyj, pensjonatów itp. oraz zabudowań, w których mieszczą się urzędy, a to **z terminem wykonania do 1 kwietnia rb.**

Nadto Ministerjum zarządziło, ażeby organy sanitarne i policyjne w ciągu miesiąca kwietnia rb. przeprowadziły **ścisłą kontrolę co do wykonana rzeczonego nakazu.** O ile po tym terminie stwierdzony zostanie niesanitarny stan hoteli, zajazdów, pensjonatów i innych tym podobnych urządzeń, ulegnie bezwzględnie wstrzymaniu ich ruch do czasu usunięcia usterek.

Odrębny okólnik wydano w sprawie asenizacji miejsc letniskowych co do stanu mieszkań, studzien, ustępów i otoczenia zabudowań gospodarczych.

Te wysiłki Ministerjum podkreślił jeszcze raz **min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski**

Po raz pierwszy — mówił minister — spotykam się z panami jak z korporacją. Zanim przywykłem do zajmowania się moją osobą jako ministra przez prasę przejmowałem się bardzo jej atakami i dumny byłem z pochwał. Zrozumiałem jednak, że ponad tem wszystkiem stoi jedno wielkie Jutro. To Jutro, które zmywa ślady dnia wczorajszego i zmusza do dalszej pracy.

W imię więc tego jutra i radości życia pragnę, aby **Polska otrząsnęła się z brudu i niechlujstwa,** które ją przygniata i stwarza wpływa ujemnie na psychiczny stan Polaków.

Wstydzimy się — mówił minister — pisać i mówić o naszych brudach i naszem niechlujstwie. Trzeba jednak wykorzenić ten zwyczaj. **Wyszorowanie ustępu powinno być honorem każdej Polki".** Niestety tych ubikacyj w wielu miejscach brak.

Wobec tego stanu minister zamierza wydać walną bitwę brudom i nieczystościom i wstydowi w propagandzie czystości.

Na pierwszy ogień pójdą urzędy państwowe, domy i dziedzińce, potem siedziby gmin, hotele, zajazdy i restauracje, aż wreszcie domy prywatne. Cała akcja ma być zakończona jesienią tego roku. Na pierwszy więc etap jej wyznaczono miesiąc czasu, to znaczy do maja lokale wszystkich urzędów administracji, domy w których się mieszczą i dziedzińce mają świecić porządkiem i błyszczeć czystością.

Wezwaniem do pracy nad zwalczaniem brudu, **ku wspólnej radości życia** zakończył minister pierwsze swe przemówienie do prasy.

Trocki znowu na widowni.

RATOWAĆ BĘDZIE FINANSE SOWIECKIEGO PAŃSTWA.

Moskwa, 16-3. (AW.) Załamanie się polityki koncesyjnej, w szczególności zaś fiasco w sprawie Mołogolesa i Harrimana, zaktualizowało ponownie kandydaturę Trockiego na **prezesa głównego komitetu koncesji.** Trocki uważany jest nietylko wśród przyjaciół z opozycji, ale także i wśród kół kierujących obecnie Politbiurem, **za jednego z najzdolniejszych i najbardziej odpowiednich ludzi do uporządkowania skomplikowanych stosunków finansowych Sowietów z zagranicą.** Komitet koncesji, do którego wchodzą Joffe, Stomoniakow, Knoblinskij, Reichel, Skobielew i Kryżanowski zostanie uzupełniony przez Trockiego.

Jednocześnie Trockiemu ma być powierzone zorganizowanie specjalnej rady dla przemysłu wojennego.

Kantończycy w Szanghaju.

W CYWILNEM PRZEBRANIU PRZYGOTOWUJĄ ROZRUCHY.

Londyn, 16.3 (A. W.) — Z Szanghaju donoszą, że położenie w tem mieście staje się coraz groźniejsze. Twierdzą, tam, że w mieście znajduje się conajmniej 8.000 ludzi z armji kantońskiej w ubraniach cywilnych, którzy mają polecenie wywoływanie rozruchów. Przedwczoraj zgromadziła się część przebranych żołnierzy kantońskich na dworcu w Szanghaju i steroryzowawszy bronią zajętych robotników kolejowych kazała, im odkręcić szyny, aby przez to spowodować wykolejenie transportu z wojskiem. Na szczęście pociąg wjechał na dworzec bardzo powoli, wskutek czego, straty materjalne są bardzo szczuple a z ludzi nikt nie ucierpiał.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI O WALKACH POD SZANGHAJEM.

Berlin, 16.3 (A. W.) — Wbrew doniesieniom z Pekinu jakoby wojska gen. Czang Czung Czanga zajęły po krwawych walkach z kantończykami miasto Tay Ping, przyczem wojska kantońskie miały ponieść dotkliwe straty, z Szanghaju donoszą, że armja kantońska posuwa się w dalszym ciągu zwycięsko. Podobno agenci Kuo Min Tangu wysadzili w powietrze na odcinku 50 mtr. linję kolejową Szang haj — Nankin. Podobno wykoleił się nocny ekspress, zdążający z Szanghaju do Nankinu.

Litwa wznawia rokowania z Rosją i Niemcami.

Kowno, 16-3. (AW.) Prezydent Waldemaras oświadczył, że posłowie litewscy w Berlinie i Moskwie otrzymali instrukcje wznowienia rokowań handlowych zarówno z Niemcami, jak i z Rosją sowiecką.

Proces Forda z adw. Sapiro.

Nowy Jork, 16-3. (PAT.) Adwokat chicagowski Sapiro wytoczył Fordowi, znanemu fabrykantowi samochodów, proces o zniesławienie. Sapiro powołuje się w swej skardze na artykuły, zamieszczane w dziennikach wydawanych przez Forda, w których to artykułach zawarte jest twierdzenie, że Sapiro i jego wspólnicy, popierając ruch kooperacyj rolniczych, kierują się celami egoistycznymi, mianowicie dążeniem do tego, aby farmerzy wpadli w ręce bankierów żydowskich.

Wiadomości ze stolicy.

ZA WYDANIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA. Małżonkowie Henryk i Aleksandra Wilde w styczniu 1926 r. wręczyli Mieczysławowi Borkowskiemu 2 tys. dolarów, powierzając mu nabycie za te pieniądze akcyj i złożenie ich w Banku frankopolskim na imię Aleks. Wilde. Wkrótce Borkowski zakomunikował Wildemu, iż akcje nabył, ale ulokował je na własne imię, gdyż w Banku tym posiadał swój rachunek. Po pewnym czasie Wildowa zażądała od Borkowskiego, aby sprzedał akcje, ale Borkowski przez dłuższy się temu opierał, twierdząc, iż nie nadszedł jeszcze właściwy moment. Ostatecznie, przyparty do muru, przyznał się, iż akcje kupił za 1000 dolarów, a resztę sobie zatrzymał. Nie chcąc, żeby sprawa znalazła się w sądzie, Borkowski wystawił Wildom 4-ry czeki na łączną sumę 2 tys. dolarów na bank przemysłowców w Poznaniu. Jak się okazało, czeki te nie miały pokrycia. Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Borkowskiego na 9 miesięcy więzienia.

NĘDZA MIESZKANIOWA W WARSZAWIE. Według danych wydziału zdrowia magistratu m. st. Warszawy za rok 1926 stan mieszkaniowy Warszawy przedstawiał się jak następuje: liczba lokali mieszkalnych wynosiła 207.273. W tej liczbie ciemnych jest 2.562, wilgotnych 11.756, wilgotnych i ciemnych 4.685 jednoizbowych 87.340 (42.14 proc.), dwuizbowych 49.784 (24.02 proc.). W lokalach jednoizbowych mieszka 343.383 osób (33.66 proc.), czyli na jedną izbę przypada średnio 3.93 osób. W lokalach dwuizbowych mieszka 240.767 osób (23.6 pr.) czyli na jedną izbę przypada średnio 2.42 osób. Wynika stąd, że 66 proc. mieszkań jest przeludnionych, 8 proc. wilgotnych, 2 pr. ciemnych i wilgotnych.

POZWOLENIA NA URZĄDZANIE KWEST I ZBIÓREK W STOLICY. Komisarjat Rządu m. stoł. Warszawy wydał z ważnością od 1 stycznia br. zarządzenie, regulujące i ograniczające urządzanie kwest i zbiórek, zwłaszcza po domach prywatnych. Obecnie, z nastaniem „sezonu" dla zbiórek i kwest, Komisarjat Rządu przystąpił do udzielania pozwoleń na•ich urządzanie. Pozwolenia wydawane są serjami, z terminami na marzec i kwiecień br.

POMOC DLA OSÓB POSZKODOWANYCH W STOLICY W CZASIE WYPADKÓW MAJOWYCH. Komisarjat Rządu m. stoł. Warszawy wystąpił za pośrednictwem Min. pracy i opieki społecznej do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o zaopatrzenie w „dar łaski" osób, poszkodowanych wskutek wypadków majowych. Chodzi tu o zabezpieczenie i na przyszłość wszystkich tych, którzy wskutek wypadków majowych utracili zdolność do pracy (inwalidzi cywilni), oraz o zabezpieczenie rodzin po zabitych i zmarłych w czasie zajść na ulicach Warszawy. Według wniosku, zabezpieczenie to byłoby analogiczne z zabezpieczeniem inwalidów wojennych, zarówno co do sposobu, jak i wysokości.

POLITYKA NA OBRAZKU.

W jednym z humanistycznych tygodników paryskich ukazała się przed kilku dniami następująca ilustracja:

Na ławce ogrodowej siedzą Niemiec i Włoch objęci bratnim uściskiem, za nimi stoi bolszewik, Anglik czyści Włochowi buty, a przed tą grupą, na uboczu, flirtuje p. Arystydes Briand z panią... Francją. Jak widać z objaśnienia Arystydes rzecze do Francji: nareszcie sami!

Jest w tem pewna przesada, jak w każdym zresztą dowcipie, niemniej jednak niezbyt nawet bystry obserwator wydarzeń polityki zagranicznej musi przyznać pewną słuszność karykaturzyście, który na swój sposób zobrazował obecną sytuację międzynarodową. Jeżeli na obrazku paryskiego śmieszka nie znalazło się miejsce dla Polski, to tylko z tego powodu, że rysownik nie był pewien w której grupie ją umieścić. Gdyby ją ustawił koło p. Brnianda, wtedy dowcip spaliłby na panewce, zaś co do przynależności Polski do kompanów wielkiej gry dyplomatycznej, zareprezentowanej wokół ławki ogrodowej, można i należy mieć poważne wątpliwości.

Jeżeli przypomnimy sobie jak ogromną rolę grała Francja w polityce europejskiej przez pierwsze kilka lat po wojnie światowej, kiedy to nowopowstałe państwa: Polska, Czechosłowacja, Jugosławja, a z dawnych Rumunja schroniły się ufnie pod jej skrzydła opiekuńcze, a zestawimy ów okres ze stanem dzisiejszym, nie pozostanie nam nic innego, jak stwierdzić, że jakieś powody zmuszają Francję do zwolnienia tempa gry w koncercie europejskim. Ale jakie?

Czy może zawiniła tu Anglja, która braterstwo wspólnie przelanej krwi pragnie poświęcić i podporządkować nakazom swojej imperjalistycznej polityki? Nie! Francja posiadła twardą pozycję i wspaniałe tradycje w polityce zagranicznej, które uniemożliwiają dokonananie czegoś podobnego, jak np. insynuowany Anglji przez bolszewików plan okrążenia Francji. Insynuacje bolszewickie zmierzają do prostego celu, a mianowicie do poróżnienia Francji z Anglją. Za bardzo jednak są naiwne, aby nie miały być w lot zrozumiane. Francję gnębi inna zmora, a to jej słabość wewnętrzna. Słabość, która podobnie jak w Polsce, płynie z ogromnego zróżnicowania partyjnego, oraz wpływów żydostwa i masonerji na politykę i administrację państwa. Objawy te nie były dawniej tak niebezpieczne jak obecnie, bo pracowity i patrjotyczny lud francuski, zajęty głównie zarabianiem i oszczędzaniem, w ogromnej masie stanowił zawsze trzon narodu, na którym ojczyzna w chwilach ważnych mogła się oprzeć. Dzisiaj jednak przez ciężki kryzys gospodarczy odjęte zostało Francuzom ich największe, poza miłością ojczyzny zamiłowanie: majątek, praca i oszczędność. Nic zatem dziwnego, że francuski rozum stanu do tego stopnia jest pochłonięty odbudową życia gospodarczego, a co zatem idzie wzmacnianiem kośćca swojego organizmu państwowego, że Francja stanęła nieco na uboczu od szlaków wielkiej polityki międzynarodowej, biorąc w niej udział tylko w ramach palących potrzeb. Bliższa bowiem koszula ciała...

Bierność Francji przejawia się bardzo wyraźnie. W orjentacji antysowieckiej odgrywa ona dotychczas rolę obserwatora. Na sesji Rady Ligi Narodów największą troską p. Brianda była sprawa Zagłębia Saary, jako bezpośrednio tycząca się jego ojczyzny. Nawet sławny „kwadrans bolszewicki“, o którym donosiły depesze, nie wyprowadził tego męża stanu z równowagi. Ostrożna dyplomacja francuska nie jest jeszcze, zdaje się, zdecydowana jakie zająć stanowisko np. wobec niepokojącego faktu wzrostu przyjaźni angielsko-italskiej, którą karykaturzysta francuski przedstawił w dość brutalnej formie, skazując Anglję na rolę czyścicielki włoskiego buta. A Francja ma powody, aby w stosunku do Włoch zachowywać wszelkie środki ostrożności.

Marzenia Mussoliniego o stworzeniu nowego „Imperium Romanum“, a uczynieniu z morza Śródziemnego „mare nostrum“, marzenia, które dyktator włoski usiluje wprowadzić w czyn mierzą wprost we wpływy francuskie na północnem wybrzeżu Afryki i na Bałkanach. I tam właśnie zaszło szereg niepokojących objawów. Pod wpływem Anglji Włochy zyskały miejsce w międzynarodowym zarządzie Tangeru, podział wpływów angielsko - włoskich w Abisynji został dokonany w ten sposób, żeWłochy uzyskały możliwość przeprowadzenia kolei, która może zagrażać francuskiemu punktowi oparcia w Dżibuti, a przytem doszedł do skutku traktat włosko - albański, zaś ten stworzył z Albanją dla Włoch bramę wypadową na Bałkany, gdzie dotychczas wpływy francuskie były bezkonkurencyjne. Sieć jednak włoskich sojuszów, zadzierzgnięta z większą lub mniejszą pomocą Anglji, rozprzestrzenia się dalej. Przed kilku dniami Włochy uznały przynależność Bessarabji do Rumunji, pieczętując tym czynem kurtuazji dawniej już zawarty traktat włosko-rumuński.

I mimowoli przy bierności Francji z jednej strony, a aktywności Anglji i Włoch z drugiej, budzą się wśród państw słabszych refleksje na tle wartości sojuszów. Polska przez krótki czas swojej państwowości wypróbowała dobrze wartość przyjaźni z Francją. Zresztą posiadamy wspólnego przeciwnika — Niemcy — i to Polskę z Francją najmocniej łączy. Dlatego też dowcip paryskiego karykaturzysty, przedstawiający p. Brianda nieomal w postaci opuszczonego dziecka, jest bardzo naciągnięty. Jeżeli zaś w chwili obecnej naszą rolę dziejową zrozumiała obok Francji — Anglja, to możemy sobie tylko powinszować i wyciągnąć z tego położenia odpowiednie korzyści. Bynajmniej jednak nie wskazuje to na bezwzględne uleganie wpływom angielskim, bo nas stać na własną politykę. Stab.

Mapa terenu wojny domowej w Chinach.



List z Pragi.

Projekta samorządu krajowego w Czechosłowacji.

(Od własn. koresp. „Kurjera Zachodniego“.

Praga, 15 marca.

Jedną z najdonioślejszych kwestyj, nad jakiemi obradować będzie parlament czeskosłowacki podczas swej sesji wiosennej, jest niewątpliwie **sprawa reorganizacji administracji państwowej.**

Projekt rządowy przewiduje nowelizację ustawy z roku 1919, która podzieliła całą republikę czeskosłowacką na 22 małe jednostki administracyjne, t. zw. żupanaty. Choć ustawa ta dotychczas nie została jeszcze całkowicie wykonana, gdyż podział na żupanaty przeprowadzono narazie jedynie na Słowaczyźnie, to jednak doświadczenia, nabyte w tym kierunku na Słowaczyźnie, są takiej natury, że **rząd uważał za stosowne zaniechać dalszego podziału państwa na żupy.**

Opracowana przez rząd nowela do ustawy z roku 1919 przewiduje w pierwszym rzędzie podział republiki na cztery wielkie jednostki administracyjne, a mianowicie na: Czechy, Morawy ze Śląskiem, Słowaczyznę i Ruś Przykarpacką. Każdy z tych czterech t. zw. krajów posiadać będzie swe własne przedstawicielstwa ludowe (sejmik krajowy), swe wydziały krajowe oraz prezydenta krajowego.

Rząd kierował się przy opracowywaniu nowej ustawy względami historycznymi, politycznymi i gospodarczymi. Po pierwsze chciano więc respektować naturalny podział państwa, jaki wytworzył się na skutek rozwoju wypadków historycznych, dalej starano się w miarę możności uwzględnić dążenia autonomiczne pewnych części republiki, a wreszcie chodziło o to, by poszczególnym jednostkom administracyjnym zapewnić zupełną samowystarczalność gospodarczą.

Przeciwko planowanej przez rząd zmianie administracji państwowej **występują w ostry sposób socjaliści,** domagając się utrzymania dotychczasowego podziału państwa na żupy. Obecny ustrój administracyjny Czechosłowacji uchwalony został w roku 1919 przez rewolucyjne Zgromadzenie narodowe i odpowiadał ówczesnym poglądom na jednolitość administracji państwowej. Już wkrótce po przewrocie zaczęły się jednak w obozie mieszczańskim, zwłaszcza w kołach katolickich, rozlegać głosy, nawołujące do utrzymania autonomji krajowej, jednakże ginęły one zupełnie w ogólnem dążeniu do stworzenia z Czechosłowacji państwa nawskroś nowoczesnego i bezwzględnie jednolitego w dziedzinie administracji. Ludowcy słowaccy (katolicy) przeszli podówczas do opozycji z hasłem walki o autonomję dla Słowaczyzny, nie formując jednak swych żądań w sposób konkretny.

Obecnie w rezultacie wyczerpujących debat i rozważań rząd przyszedł do wniosku, że dotychczasowy podział państwa na 22 małe jednostki administracyjne nie jest w stanie przyczynić się do pomyślnego rozwoju republiki, a dlatego też postanowiono **kwestję podziału administracyjnego państwa na nowo uregulować drogą ustawową.** Na decyzję rządu wpłynęły również względy oportunizmu politycznego, gdyż chciano uwzględnić życzenia ludowców słowackich, domagających się autonomji krajowej dla Słowaczyzny, oraz przystąpić definitywnie do realizacji przewidzianego w konstytucji projektu autonomji dla Rusi Przykarpackiej.

Zdaje się, że projekt noweli do ustawy o reorganizacji administracji państwowej będzie jeszcze przedmiotem ożywionych dyskusyj, gdyż w sprawie tej **panuje rozbieżność poglądów** nietylko między rządem a opozycją, ale też w łonie samej koalicji rządowej, gdzie szczególnie pewien odłam ludowców słowackich (grupa posła Jurigi) zajął wobec projektu rządowego stanowisko krytyczne. Ze opozycja projekt ustawy będzie na terenie parlamentaryzmu zwalczać stanowczo wynika już choćby z ostrej kampanji prasowej, prowadzonej już od dłuższego czasu przez opozycyjne organy prasowe przeciwko projektowanej przez rząd reorganizacji administracji państwowej. Opozycja obawia się przedewszystkiem, że dzięki nowemu systemowi samorządowemu **poszczególne kraje staną się jakgdyby domenami pojedynczych stronnictw,** posiadających w danym kraju większość (ludowcy na Słowaczyźnie i Morawach, agrarjusze w Czechach), co dla rozwoju państwa stanowczo jest niepożądane.

A. P.

Nasz dział radjowy.

SOSNOWIECKI ERKAZET.

Sosnowiecki radjoklub „Erkazet“ rozesłał do abonentów radjowych listy z zaproszeniami na członków klubu.

W liście tym powiedziano, między innemi.

„Zadaniem tegoż (klubu) będzie najszerzej rozumiana propaganda radja przez założenie własnego laboratorjum, udzielanie członkom bezpłatnie porad, stworzenie pogotowia radjowego dla członków, wygłaszanie popularnych referatów, tworzenie kół radjoamatorskich wśród młodzieży itp.“

Z tych względów niewątpliwie „Erkazet“ zyska sobie poparcie wśród zwolenników radja.

WYKŁADY PEDAGOGICZNE PRZEZ RADJO.

W kwietniu odbywać się będą nadal w poniedziałki o godzinie 17 m. 30 wykłady pedagogiczne przez radjo, przeznaczone przedewszystkiem dla nauczycielstwa, a zorganizowane staraniem Ministerjum W. R. i O. P. Program ich będzie następujący: 4 kwietnia b. podsekr. stanu p. Tadeusz Łopuszański: Kolonje, obozy i wędrówki młodzieży szkolnej i ich wartość wychowowcza: 11 kwietnia p. Gustaw Wuttke: Wycieczki krajoznawcze młodzieży szkolnej i ich organizacja; 18 kwietnia p. Stanisław Majchber: Turystyka wioślarska dla młodzieży szkolnej; 25 kwietnia p. dr. Stanisław Kopczyński: Kolonje letnie dla młodzieży szkolnej.

PROGRAM RADJOWY
na czwartek 17 b. m.

WARSZAWA: Godz. 6.00 koncert popołudn. transm. z kawiarni „Gastronomja“. Godz. 7.45 odczyt p. t. „Dlaczego mamy tak wiele gruźlicy?“ wygł. dr. M. Ganta. Godz. 8.30 koncert wieczorny ze współ. solistów: art. op. Matylda Polińska-Lewicka (śpiew) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela).

KRAKÓW: Godz. 6.00 transm. stacji warsz. Godz. 6.45—7.05 odczyt p. t. „Co to jest logistyka?“ wygł. prof. Un. Jag. dr. J. Wilkosz. Godz. 7.30—7.55 odczyt p. t. „O starości i śmierci“ wygł. prof. Un. Jag. dr. E. Maydell — od godziny 8.30 transm. st. warsz.

BERLIN: Godz. 5.00—6.00 koncert kapeli Kermbacz. Godz. 9.30 pieśni Schumanna i Brahmja. Godz. 10.30—12.00 muzyka do tańca.

WROCŁAW: Godz. 4.30—6.00 muzyka lekka (walce z operetek). Godz. 8.15 koncert na filharmonji. Godz. 10.15 transm. orkiestry jazz-bandowej z Bytomia.

LIPSK—DREZNO: Godz. 4.30—6.00 koncert popoł. Godz. 8.15 koncert (solista Stefan Auber — wiolonczela).

KRÓLEWIEC—GDAŃSK: Godz. 8.00 wiecz. koncert kameralny pośw. twórzości Griega.

LANGENBERG: Godz. 1.30—2.30 muzyka kameralna. Godz. 5.00—6.00 koncert popoł. (śpiew solowy, chóralny i solo instrum.). Godz. 8.15—10.00 koncert symfoniczny.

WIEDEŃ: Godz. 9.00 wieczorem — muzyka współczesna.

BUDAPESZT: Godz. 5.00 koncert kameralny w wykonaniu solistów orkiestry operowej. Godz. 8.30 — trio Kestlera.

MOSKWA: Godz. 7.30 — koncert wieczorny

Marji Rodziewiczównie.

Kto na szczyt dąży w krainie szakali,
Kto na wyżynach chce siąść, jak bohater,
Ten musi wolę mieć z hartowej stali,
A serce... wiecznie gorejący krater.

Dewajtys milczy, ale mocą woła
I raczej złamią go szatańskie burze,
Niżby się ugiął i pochylił czoła
W niszczącej krzewy przyziemne wichurze.

A miłość jego, to czystych wód tonie,
Gdzie spokój niemy z lazurem się sprzęgnie.
Leoz próżno w głębiach nurzają się dłonie,
Bo żadna uczuć tych dna nie dosięgnie.

Lżejsza przy Tobie z losem twardym wojna,
Kiedy postawisz w nas słabych na straży
Mocnych, surowych, o, Pani dostojna,
W duchu poczętych swych synów—mocarzy.

Ćw.

Nowe letnisko w Olsztynie.

W odległości 12 klm. drogi szosowej od Częstochowy, a 4 klm. od stacji przy linji kolejowej Częstochowa—Kielce, wśród przepięknych lasów iglastych, w okolicy suchej, nadzwyczaj zdrowej, leży Olsztyn.

Niegdyś historyczna posiadłość królów polskich, w której pobudował w XIV wieku Kazimierz Wielki olbrzymi zamek na skałach dla swej wygody podczas polowań, miasteczko to podupadło zupełnie i zeszło do rzędu licznych dziś w Polsce napół wsi, napół osad, w której jedynie sterczące ruiny zamczyska mówią o świetniejszej niegdyś doli mieszkańców.

Przepiękne jednak położenie Olsztyna na stoku zalesionych gór jury krakowskiej zwróciło na siebie uwagę obecnego starosty częstochowskiego, który wspólnie z samorządem powiatowym postanowił przywrócić zubożałej mieścinie choć w części dawną zamożność mieszkańców, stwarzając w Olsztynie osiedle letniskowe.

W tym celu pobudowano w pierwszym rzędzie szosę z Częstochowy, idącą przez Olsztyn dalej do pięknego letniska z Złotym Potoku, słynnego ze swych źródeł i cudnego położenia.

W samym Olsztynie zainstalowano dla wygody mieszkańców, a w przyszłości i letników, urząd gminny i posterunek policyjny, pobudowano na pomieszczenie tych urzędów oraz domu ludowego piękny dom w stylu rodzinnym, w którym mieścić się będzie biblioteka i czytelnia, zbudowano 4-klasową szkołę powszechną, założono przedszkole (ochronkę), niebawem zaś będzie otwarta filja urzędu pocztowego. Również wkrótce ma powstać spółkowa mleczarnia a do budowy studni artezyjskiej już przystąpiono.

Następnie wybrano z części zalesionych nieużytków, stanowiących własność gromady, około 80 morgów ziemi obok ruin zamczyska i w pobliżu t. zw. skał Panieńskich, które przeznaczone na sprzedaż dla nabywców, zamierzających posiadać własne, zdrowe, dogodne i tanie letnisko.

Dla udogodnienia formalności, związanych z nabywaniem ziemi od gromady, wydzieloną część gruntów zakupił Sejmik częstochowski, który podzielił ją na parcelki jedno, półmorgowe i mniejsze, rozplanował sposób zabudowania i odsprzedaje je chętnym nabywcom po cenach niskich, stawiając atoli pewne warunki przy kupnie tychże. Warunki te jednak mają na celu jedynie utrzymanie charakteru letniskowego zakładanego osiedla, są więc dla amatorów-letników, nie spekulantów, w zupełności dogodne.

Czytamy więc w nich, że nabywca parcelek nie może np. budować na nich żadnych zakładów przemysłowych, zatruwających powietrze lub mącących spokój, tak potrzebny dla letników, że projekty budowanych domków muszą ze względów estetycznych uzyskać zgodę Wydziału powiatowego, że ziemią tą nie wolno spekulować — jednem słowem są to warunki niejako niezbędne, ażeby cel, który postawiono sobie przy zakładaniu tego osiedla letniskowego, nie został przez nabywców wypaczony.

Wszelkich informacyj oraz bliższych szczegółów, tyczących się warunków nabywania parcelek udziela Wydział powiatowy Sejmiku częstochowskiego.

Ponieważ liczba parcelek sprzedanych jest ściśle ograniczona reflektujący na zdrowe suche, dogodne i tanie letniska we własnym swym interesie winni nie zwlekać z zapytaniami, kierując je do Sejmiku częstochowskiego, skąd otrzymają niezwłocznie wyczerpujące informacje.

Z pobytu delegacji Zagłębia w Warszawie

Delegacja przedstawicieli miast Zagłębia, która na czele z p. wojewodą Manteufflem i starostą Olpińskim wyjechała do Warszawy, celem poczynienia starań o uzyskanie kredytów na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych, została przyjęta przez ministrów: spraw wewnętrz nych, pracy i opieki społecznej oraz robót publicznych. Przedstawiciele Rządu z zainteresowaniem wysłuchali życzeń delegacji i przyjęli memorjał, zapewniając, że na Radzie ministrów zgłoszą odpowiednie wnioski i dołożą starań w sprawie złagodzenia klęski bezrobocia w Zagłębiu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 CZWARTEK — Dziś Józefa W.
Jutro Gabryela Arch.
Wsch. słońca 5.51
Zach. „ 17.40

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Znak Zorry".
Oaza: Białe noce.
Sfinks: „Niewolnik zmysłów".
Momus: Od piątku „Kurjer Carski" z Mozżuchinem i Kowanko.

Rocznica odzyskania G. Śląska.

W uroczystości, która odbędzie się w Katowicach z racji rocznicy plebiscytu i odzyskania części Górnego Śląska, weźmie także liczny udział specjalnie zorganizowana delegacja miast i gmin całego województwa Kieleckiego, na czele z przedstawicielem województwa.

Przed imieninami marsz. Piłsudskiego.

W sali Magistratu sosnowieckiego odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu imienin marszałka i prezesa Rady ministrów Józefa Piłsudskiego. Na wspomnianem posiedzeniu odczytano list p. Tadeusza Dobrowolskiego, ławnika Magistratu i socjalisty. W liście swym p. Dobrowolski komunikuje, że ze względów zasadniczych nie może wejść w skład komitetu. List wywołał sensację szczególnie wśród członków Związku legjonistów, do którego również należy p. Dobrowolski. Związek ten ma podobno zażądać wyjaśnień od p. D. Należy dodać, że do komitetu bez zastrzeżeń weszli pp. prezydent Bień i prezes Rady miejskiej mec. Pawełek.

Uroczyste nabożeństwo.

W dniu 19 marca b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, jako w dniu św. Józefa patrona cechu stolarzy, cieśli i kołodziei. Cech stolarzy, cieśli i kołodziei prosi za naszem pośrednictwem o liczne przybycie wszystkich mistrzów i czeladzi wraz z rodzinami, oraz wszystkich pracowników zawodu pokrewnego.

Jednocześnie nadmienia się, że po nabożeństwie odbędzie się akademja rzemieślnicza w sali „Trocadero".

Sytuacja strajkowa w przemyśle szklarskim.

Jak już pisaliśmy, w fabryce Tow. belgijskiego w Ząbkowicach praca idzie normalnie. W Tow. akcyjnem strajk trwa nadal i robotnicy urządzili onegdaj zebranie, na którem omawiano odmowne stanowisko zarządu fabryki w sprawie podwyżki płac. Co do dalszego kontynuowania strajku, zdania były podzielone, gdyż część robotników zważywszy na odporne stanowisko zarządu fabryki, chce wrócić do pracy. Ostatecznie postanowiono zaczekać na przyjazd delegata centralnego związku i wtedy zająć takie lub inne stanowisko. Zarząd fabryki ogłosił, że jeżeli robotnicy po upływie 3 dni nie podejmą pracy, rozwiąże umowę i przyjmie nowych robotników.

Z. L. O. P. P. w Dąbrowie.

W poniedziałek, dnia 21 marca r. b. o godzinie 7.30 wieczorem w biurze Banku udziałowego w Dąbrowie, odbędzie się zebranie zarządu L. O. P. P. Z uwagi na konieczność zwołania w najbliższym czasie walnego zebrania, wszyscy członkowie zarządu proszeni są o konieczne przybycie.

Z posiedzenia sejmikowej komisji zdrowia.

Na ostatniem posiedzeniu sejmikowej komisji zdrowia i opieki społecznej postanowiono zorganizować na terenie powiatu trzy ośrodki zdrowia, mianowicie jeden w Dańdówce, dla gmin Zagórze i Niwka, drugi w Strzemieszycach, dla gminy olkusko-siewierskiej, wreszcie trzeci ośrodek zdrowia w Bobrownikach. Zauważyć należy, iż w Dańdówce umożliwiło realizację zamierzenia obywatelskie stanowisko dyrekcji Tow. sosnowieckiego, która bezinteresownie oddała potrzebny na ten cel lokal.

Jednocześnie na temże posiedzeniu uchwalono podział wszystkich szkół wiejskich w powiecie na trzy okręgi, przyczem w każdym okręgu będzie lekarz szkolny. Na obsadzenie stanowisk w ośrodkach zdrowia i w okręgach szkolnych zostanie ogłoszony konkurs.

Podział daru dla uczczenia pamięci ś. p. Ciechanowskiego.

Dla uczczenia pamięci zmarłego w połowie stycznia rb. właściciela majątku „Grodziec" śp. Stanisława Ciechanowskiego pozostała małżonka, pani Marja Ciechanowska ofiarowała na rzecz najbiedniejszych w Grodźcu w gotówce sumę 1500 zł. Pieniądze te złożone zostały do rąk p. St. Moraka, wójta gminy Grodziec i p. Syl. Wieczorka, prezesa Kółka rolniczego, którzy ze swej strony utworzyli komitet rozdziału, zapraszając do współudziału następujących przedstawicieli miejscowego społeczeństwa z poszczególnych dzielnic Grodźca: z kolonji robotniczej Grodzieckiego Towarzystwa pp. Słotę Stefana i Kasprzyka Józefa, z cementowni pp. Wydmańskiego Romana i Rosę Tomasza, z terenu kopalni „Grodziec I" p. Lisa Szczepana, z kolonji Huta pp. Czerwińskiego Jana i Zimnego Kazimierza i ze wsi p. Czyję Florjana oraz z ramienia Rady gminnej p. Ziętka Stefana i z gminnej opieki społecznej pp. Droździa Teodora i Golę Łukasza.

W ten sposób utworzony komitet odbył w dniu 13 bm. swe ostateczne posiedzenie, na którem z pośród 165 zgłoszeń o zapomogi, zakwalifikowano 113 rodzin (przeważnie wdów) wraz z 114 dziećmi, postanawiając wypłacić na każdą głowę rodziny po 19 złotych i na każde dziecko po 3.24 zł., przyczem pozostałość z ułamku w kwocie 64 grosze uchwalono dopłacić wdowie, obarczonej największą ilością dzieci, a mianowicie Stefańskiej Marjannie z 11 dziećmi. Wypłata tych zapomóg już jest na ukończeniu.

Ze Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Czeladzi.

W niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w sali klubu Tow. kop. „Saturn", staraniem St. młodz. polsk., zostanie odegrana komedja A. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny". Ze względu na wielką wartość tej komedji, publiczność niewątpliwie jaknajliczniej zaszczyci swą obecnością przedstawienie.

Przeglądy pojazdów.

Przegląd dorożek konnych odbędzie się w Sosnowcu w dniu 4 kwietnia, autodorożek w dniu 6 kwietnia, a furgonów do rozwożenia mięsa w dniu 12 kwietnia.

Gminna komisja przeciwpożarowa w Łagiszy.

W gminie Łagisza powołano do życia gminną komisję przeciwpożarową w następującym składzie: pp. Wyglądacz Paweł, Mazurkiewicz Leopold, Gruszka Jan, komendant miejscowego posterunku policyjnego, Dróżdż Franciszek, naczelnik straży pożarnej oraz pp.: Nowacki Czesław, Zygmunt Jan i Pleszewski Błażej, która w tych dniach odbyła posiedzenie. Na zebraniu tem powtórnie odczytano wszystkie istniejące przepisy przeciwpożarowe, postanawiając jednocześnie ich odpisy przesłać wszystkim sołtysom gminy dla odczytania ich na najbliższem zebraniu gromadzkiem wsi, w celu przypomnienia mieszkańcom obowiązków, ciążących na każdym obywatelu pod względem obrony ich mienia przed klęską pożaru. Zobowiązano również sołtysów wsi Łagisza i Psary do natychmiastowego dostarczania koni dla straży w razie pożaru. Następnie szczegółowo omawiano sprawę wycieru kominów, przyczem postanowiono z dniem 1 kwietnia rb. dokonywać perjodycznie przeglądu budynków dla sprawdzenia, czy właściciele zastosowują się do istniejących przepisów przeciwpożarowych, pociągając opornych do odpowiedzialności karnej.

Echa zajścia w zawierckiej filji „Kurjera".

(l) W dniu 18 września ub. r. do filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu, gdzie znajdowali się podówczas tylko dwaj kolporterzy, wpadło dwuch pijanych osobników i wszczęło awanturę. Niebawem wyszli, przyczem jeden z nich zabrał „przez zapomnienie" scyzoryk, leżący na stole. Jak wykazało śledztwo, osobnikiem, który przywłaszczył sobie scyzoryk, był mieszkaniec Zagielska, pow. Kieleckiego, Władysław Jung (lat 24), a jego kompanem zawiercianin, Jan Nowak (lat 23).

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzywszy wczoraj tę sprawę, skazał za zakłócenie spokoju publicznego każdego z oskarżonych na 3 dni aresztu, Junga zaś za kradzież na 1 miesiąc i 2 tygodnie aresztu. Prócz tego Jungowi, który po zaaresztowaniu go opierał się policjantom, wymierzono karę 2 tygodnie aresztu, zaliczając mu jednocześnie areszt prewencyjny.

O późne dostarczanie telegramów przez urząd w Grodźcu.

Jeden z naszych stałych prenumeratorów w Grodźcu prosi nas o napiętnowanie faktu opieszałości w dostarczaniu telegramów przez miejscowy urząd pocztowo-telegraficzny. Mianowicie depesza nadana w Radomsku o godz. 10 min. 20 przyjęta była przez urząd telegraficzny w Grodźcu już o godz. 11 min. 27, a dostarczona adresatowi w fabryce cementu, odległej od urzędu zaledwie o około 200 metrów dopiero o godz. 15 min. 20, tj. prawie w cztery godziny później. Pocztyljon zrywa stanowczo zadużo czasu na dostarczenie depeszy.

Referaty w Tow. przyrodników.

Dzisiaj o godz. 7.30 wieczorem w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu 3 Maja 15 odbędzie się zebranie T-wa przyrodników. Referaty wygłoszą pp. dr. Piwowar i prof. Wyspiański. Goście chętnie widziani.

Śmiertelne zatrucie denuturatem.

Dwie prostytutki z Sosnowca bez stałego miejsca zamieszkania: Kleszcz Marja lat 28 i Nowak Olga lat 27 uraczywszy się spirytusem denuturowanym, przechodziły wczoraj w nocy około godziny 2 ulicą Sienkiewicza. W pewnej chwili Nowakówna upadła na ulicę i wijąc się w bólach, zaczęła wzywać pomocy. Koleżanka jej zawiadomiła policję, sprowadzono felczera Kasy chorych, który udzielił Nowakównej, a również i Kleszczównej, u której także zaczęły okazywać się objawy zatrucia denuturatem, pierwszej pomocy poczem przewieziono obie ofiary do szpitala miejskiego na Pekinie. Jedna z zatrutych, Nowak Olga zmarła wczoraj w szpitalu o godzinie 6 rano. Kleszczówna pozostaje nadal w szpitalu na kuracji.

Dreja skazany.

(l) W nocy 14 października ub. r. jeden z posterunkowych p. p., pełniący służbę na dworcu dęblińskim w Sosnowcu, usłyszał nagle rozpaczliwy krzyk kobiecy. Poszedł więc w kierunku głosu i dostrzegł leżącą na ziemi niewiastę, którą usiłował zniewolić jakiś pijany osobnik. Gdy policjant zainterweniował, pijak począł uciekać, wkrótce jednak dostał się w ręce posterunkowego. Wówczas zmienił taktykę. Wyjął z kieszeni nóż sprężynowy i starał się nim bronić nawet wtedy, gdy policjant poprosił o pomoc kilku strażaków.

W epilogu sekcja U. K. przy sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała owego osobnika, którym okazał się 23-letni Władysław Dreja (Będzin, Kościuszki 19) — na miesiąc więzienia.

Za przywłaszczenie.

(l) 23-letni mieszkaniec Dąbrowy Alfred Bednarczyk był bezrobotnym i nie miał z czego żyć. Długo się wahał jak sobie poradzić w beznadziejnej sytuacji, wkońcu przywłaszczył magneto od samochodu, należące do niejakiego Dydkowskiego, wartości około 500 złotych. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Bednarczyka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Bajka o 900 zł. na kursy nauczycielskie.

Wśród nauczycieli w Sosnowcu istnieje pogłoska, jakoby Magistrat przyznał na wyższe kursy nauczycielskie 900 zł. Pogłoska ta powstała stąd, że istotnie budżet na pierwszy kwartał br. (od 1 stycznia do 1 kwietnia) przewiduje tę sumę, bowiem budżet tego kwartału stanowi czwartą część budżetu roku przeszłego zgodnie z rozporządzeniem Min. spraw wewnętrznych. Minsterjum dopiero niedawno wydało zarządzenie, by rok budżetowy samorządów zaczynał się w dniu 1 kwietnia, a nie, jak dotąd, w dniu 1 stycznia. Wskutek tego zarządzenia gospodarka miasta w bieżącym kwartale prowadzona jest na podstawie budżetu z roku ubiegłego i budżet tego kwartału, jak zaznaczyliśmy, stanowi czwartą część budżetu całorocznego z roku 1926, w którym na kursy nauczycielskie przewidziano 3600 zł. Należałoby się więc teraz 900 zł. Magistrat jednak, wychodząc z założenia, że obecnie na kursy pieniądze są nie potrzebne, postanowił na wtorkowem swem posiedzeniu nie udzielać subwencji w wysokości 900 zł.

Poważne nadużycia w rektyfikacji będzińskiej.

Właściciele rektyfikacji będzińskiej zawiadomili policję o poważnem nadużyciu, dokonanem przez nieznanego narazie sprawcę, w wyniku czego zarówno współwłaściciele, jak i skarb państwa ponieśli znaczne straty. Istota nadużycia polegała na tem, iż kupujący w rektyfikacji spirytus wpłacał należność do pocztowej kasy oszczędności, poczem na podstawie złożenia w rektyfikacji odcinka przekazu, otrzymywał odpowiednią ilość spirytusu. Otóż jakiś osobnik, znający niewątpliwie procedurę wydawania spirytusu i brak należytej przy tem kontroli, przeprowadzał manipulacje w ten sposób, iż na rachunek rektyfikacji wpłacał do P. K. O. 12 lub 13 i pół złotego, a następnie na odcinku przekazu odpowiednio wypełnionym dopisywał słowami „tysięcy", dzięki czemu za kilka złotych otrzymywał spirytusu za kilkanaście tysięcy. Oczywista, manipulacja taka nie mogła trwać długo i kiedy pocztowa kasa oszczędności przysłała do rektyfikacji wyciąg z wpłaconych na rachunek tejże kwot, nadużycie wyszło na jaw. Podług obliczeń, rektyfikacja poniosła strat około 60 tysięcy złotych, a monopol spirytusowy około 13 tysięcy złotych. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawcy tak pomysłowej manipulacji oszukańczej.

Samobójstwo umysłowo chorej.

Wczoraj o godz. 8.30 rano 39-letnia Rozalja Siewniak, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 30 usiłowała popełnić samobójstwo, trując się amoniakiem. Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wczorajszy zamach samobójczy Siewniakowej, nie był pierwszy, gdyż usiłowała ona już kilkakrotnie odebrać sobie życie przez powieszenie się oraz poderżnięcia gardła brzytwą.

Nieczysty interes z organkami.

Onegdaj na dworcu kolejowym w Sosnowcu policja zatrzymała niejakiego Borucha Zelingera z Sosnowca (Florjańska 35) z większym transportem organków. Badany przez policję, skąd posiada organki, Zelinger tłomaczył się, że nabył je na licytacji. Tłomaczenie to było jednakże niepewne, gdyż Zelinger, widząc na stacji pospieszny pociąg warszawski, wskoczył do niego, pozostawiając bagaż z organkami w rękach policji. Prawdopodobnem jest, że organki zostały sprowadzone nielegalnie z Niemiec. Dalsze śledztwo prowadzi policja.

Wartościowy zegarek.

Onegdaj na dworcu kolejowym w Sosnowcu skradziono Rotmanowi Juljuszowi z Katowic (Marjacka 1) z kieszeni złoty zegarek. Poszkodowany ocenił wartość zegarka aż na 2000 zł.

Potłuczony przez auto.

Wczoraj rano szofer Bolesław Stolarski z Sosnowca (Wielka 28), prowadząc autodorożkę nr. 2458 Kl., najechał na ulicy 3 Maja nawprost cukierni Warszawskiej na stroża kolejowego Fazana Władysława l. 67 (3 Maja 14), podczas gdy ten zamiatał ulicę. Uderzony przodem auta Fazan upadł na jezdnię, odnosząc lekkie uszkodzenie ciała. Pierwszej pomocy poturbowanemu udzielił felczer z ambulatorjum Kasy chorych w Sosnowcu, poczem odprowadzono go do domu na kurację.

Skazanie awanturników.

(I) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała wczoraj mieszkańców Zawiercia — Maksymiljana Łukasika i Juljana Porca po 3 tygodnie aresztu za zakłócenie w dniu 15 lipca ub. r. spokoju publicznego oraz za opór władzy i znieważenienie posterunkowych.

Ile nas kosztował karnawał?

CIEKAWE CYFRY Z UBIEGŁEGO KARNAWAŁU.

Po karnawale nadszedł post, po tańcach, balach i płaceniu rachunków przy bufecie nadszedł czas dokonania innego obrachunku, bardzo może przykrego, ale przecież niezwykle interesującego.

Zadaliśmy sobie niedawno pytanie, **ile też pieniędzy wydali sosnowiczanie w czasie ubiegłego karnawału** i po dość długich obliczeniach oraz zbieraniu danych statystycznych możemy się z czytelnikami podzielić danemi nietylko z tegorocznego karnawału, ale i z lat ubiegłych, co przez porównanie da obraz bardzo charakterystyczny.

Przyjrzyjmy się więc najprzód liczbom zabaw karnawałowych w Sosnowcu: **w roku 1925 było ich 118, w roku 1926—89, a w roku 1927—81.**

Na zabawach tych **w roku 1925 było uczestników 34398, w roku 1926 już tylko 14970 osób, a w roku 1927 zaledwie 9950.**

Proporcjonalnie do tych licz spada również suma wydatków na wejścia na zabawy taneczne i na bale: **w roku 1925 sosnowiczanie zapłacili za wejścia te 25923 zł., w roku 1926 — 15817 zł., w roku 1927 — 14429 zł.**

Jeżeli teraz przyjmiemy, że każdy uczestnik zabawy karnawałowej wydał na niej przeciętnie 20 zł., to po dodaniu sum wydatków na bilety wejściowe, otrzymamy następujące sumy, mówiące o tem, ile w różnych latach kosztował nas karnawał, a więc: **w roku 1925 — 995.071 zł., w roku 1926 — 315.270 zł., w roku 1927 — 213.429 zł.**

Oczywista, w sumy te nie wchodzą wydatki takie, jak suknie, pantofle i pantofelki, fryzjer itp.

Charakterystyczną cechą tych liczb jest to, że z roku na rok są one coraz mniejsze, choć, prawdę rzekłszy, **w karnawale roku 1927 lepiej się nam powodziło, niż w roku 1926,** gdy przeżywaliśmy najcięższy okres bezrobocia. Zatem okazuje się, że na frekwencję na balach **nietyle wpływa stan materjalny społeczeństwa, ile, powiedzmy, stan psychologiczny.**

Gdy w roku 1925, po roku narodzin złotego, po demoralizującym okresie marki, że się nią ściany tapetowało — było na zabawach 34398 uczestników, to po roku istnienia złotego liczba ta spadła do 14970 osób, a w roku bieżącym ludzi balujących było jeszcze mniej.

Widzimy więc, że ten i ów, wierząc w trwałość złotego, zaczyna oszczędzać i ciułać grosze. Objaw to bardzo pożądany i świadczy, że społeczeństwo poważnieje, o czem przecież tak jasno świadczy przytoczona przez nas statystyka karnawałowa.

Wiadomości ze Śląska.

Wspaniała manifestacja narodowa.

WEZMĄ W NIEJ UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELE RZĄDU, SEJMU I SENATU, ORAZ PRASA ZAGRANICZNA I KRAJOWA.

Niedzielna manifestacja w Katowicach która upamiętni szóstą rocznicę plebiscytu na G. Śląsku zapowiada się wspaniale.

Specjalnymi pociągami ściągną do stolicy wojew. Śląskiego **tysięczne rzesze ludu,** zorganizowane już uprzednio przez związki wojskowe, społeczne i kulturalne.

Jak się dowiadujemy, w czasie manifestacji **Rząd będzie reprezentowany przez jednego z ministrów.** W imieniu marszałka Piłsudskiego przybędzie na Śląsk specjalnie delegowany generał. **W manifestacji wezmą również udział przedstawiciele Sejmu i Senatu.**

Na uroczystość zapowiedziała także wysłanie przedstawicieli i korespondentów **prasa zagraniczna, a szczególnie szwajcarska, francuska i angielska,** między innemi sławne ajencje telegraficzne Havasa i Reutera. **Specjalnym wagonem** przybędą również z Warszawy liczni korespondenci pism polskich.

Niewątpliwie i ludność Zagłębia Dąbrowskiego zjedzie w niedzielę tłumnie do Katowic dla wzięcia udziału w tej wspaniałej uroczystości narodowej.

Poseł Ulitz w ręku prokuratora?

DECYZJA KOMISJI REGULAMINOWEJ SEJMU ŚLĄSKIEGO.

W dniu wczorajszym komisja regulaminowa Sejmu śląskiego **postanowiła zaproponować plenum Sejmu wydanie sądom posła niemieckiego Ulitza w związku z zarzuconą mu zbrodnią pomagania poborowym do ucieczki zagranicę.** Ponieważ za wydaniem posła Ulitza głosowali przedstawiciele wszystkich klubów polskich w komisji regulaminowej **zatem sprawa jest już przesądzoną i na pełnym Sejmie.**

Kwestja wydania Ulitza sądom ciągnie się jeszcze od maja zeszłego roku. **Z początku komisja regulaminowa odmówiła prokuratorowi wydania posła,** a to z powodu jakoby niedostatecznych dowodów winy. Obecnie zaś, na skutek rzeczowego referatu posła Rybarza (Z.L.N.) **stanęła na jedynie słusznem stanowisku,** a mianowicie, że Sejm nie jest powołany do badania dowodów winy ale **jedynie do kwalifikacji wysokości zarzucanej zbrodni,** to znaczy do rozstrzygnięcia czy rodzaj zbrodni nakazuje wydanie posła sądowi. **Takie samo zresztą stanowisko zajmował „Kurjer Zachodni",** omawiając kilkakrotnie sprawę wydania Ulitza sądom.

Wobec obrotu sprawy istnieje nadzieja, że **raz wreszcie zostanie wyświetlona tajemnicza działalność i rola posła Ulitza w Sejmie śląskim, oraz wśród niemczyzny śląskiej wogóle.**

O podniesienie poziomu rzemiosła na Śląsku.

PIĘKNY ROZWÓJ ŚLĄSKIEGO INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.

Jak się dowiadujemy, akcja rozpoczęta przez śląski Instytut rzemieślniczy w kierunku kształcenia rzemieślników i pracowników przemysłowych **przybierać zaczyna coraz szerszy zakres.** Po uruchomieniu w Król. Hucie kursu dla laborantów chemicznych, Instytut otworzył w dniu 15 bm. kurs dla palaczy. Liczba zgłoszonych była tak wielką, że **musiano otworzyć odrazu dwa oddziały.** Wobec dalszych zgłoszeń na ten kurs **uruchomi Instytut dalszy oddział** z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Przygotowane kursy dla dozorców urządzeń elektrycznych i kurs dla maszynistów **zostaną uruchomione w miesiącu kwietniu.**

Nic dziwnego, że praca Instytutu zyskuje coraz większe poparcie. I tak ostatnio Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło plany naukowe kursów urządzanych przez Instytut. **Magistrat Król.-Hucki przyznał Instytutowi subwencję w wysokości 1000 zł.,** stojący dotychczas w pewnej opozycji do Instytutu Związek cechów **uchwalił na posiedzeniu w dniu 14 bm. swój akces do prac Instytutu i do popierania jego działalności.**

Spodziewać się należy, że wobec tego **wzmagać się będzie także liczba członków Instytutu.** Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 20 zł., członka wspierającego 100 zł. Zgłoszenia na członków przyjmuje biuro Instytutu w Katowicach, ul. Teatralna 4.

Teatr Polski w Katowicach.

Czwartek, dnia 17 bm. „Kopciuszek" o godz. 3 pop.

Czwartek, dnia 17 bm. „Niziny" wieczorem. wicami" z występem T. Rolanda. Przedstawienie galowe.

Sobota, dnia 19 bm. „Kościuszko pod Racławicami" z występem T. Rolanda.

Niedziela, dnia 20 bm. „Kościuszko pod Racławicami" z występem T. Rolanda o godz. 3 pop.

Niedziela, 20 bm. „Halka" wieczorem. Przedstawienie galowe.

Teatr „Qui pro Quo".

W piątek dnia 18 bm. i sobotę 19 bm. o godz. 11 wieczorem odbędą się w Teatrze Polskim dwa występy znakomitego teatru „Qui pro Quo" z Warszawy, który odegra szlagierową rewję tego sezonu pt. „Karuzela", grana przeszło 150 razy z rzędu w Warszawie. Na afiszu widnieją nazwiska artystów tej miary co Mira Zimińska, Nina i Feliks Parnelowie, Buczyńska, Dymsza, Cybulski, Krukowski i inni. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Prescurgiera. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Z Sejmu śląskiego.

Sejm śląski uchwalił wczoraj przystąpienie skarbu śląskiego do Towarzystwa osadniczego, które umożliwi przeprowadzenie reformy rolnej na Śląsku.

W sprawie kanału węglowego.

Wczoraj odbyła się w starostwie katowickiem konferencja w sprawie budowy kanału dla transportu węgla w głąb kraju i do Bałtyku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele województw Śląskiego, Kieleckiego, Krakowskiego, Pomorskiego i Poznańskiego, oraz zainteresowanych sfer przemysłowych. Referat o budowie kanału wypowiedział inż. Jarosławiecki z Krakowa. Po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać „komisję fachowców" dla dalszego prowadzenia sprawy.

Powrót wojewody śląskiego.

Zapowiedziany na wczoraj powrót wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego z Genewy do Katowic został odwołany depeszą p. wojewody. Dr. Grażyński powraca dopiero dzisiaj.

Szpieg Lukaschek burmistrzem Zabrza.

Jak się dowiadujemy landrat Lukaschek, znany z procesu szpiegowskiego Kurzydyma otrzyma w najbliższych dniach godność burmistrza Zabrza (Hindenburg) na Śląsku opolskim. Naturalnie Lukaschek w wyniku ujawnienia jego działalności szpiegowskiej musiał opuścić stanowisko przedstawiciela Niemiec w górnośląskiej Komisji mieszanej. Na miejsce to wysuwani są trzej kandydaci, a to były niemiecki komisarz plebiscytowy dr. Urbanek z Bytomia, wyższy urzędnik z Wrocławia Schwendy i dyrektor administracji dóbr hr. Henkel Donnersmarcka z Koszęcina Van Housen. Tę ostatnią kandydaturę popiera podobno niemiecki przemysł na Śląsku.

Zarząd Związku gmin śląskich.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Związku gmin śląskich uchwalono budżet Związku, wybrano specjalną komisję dla opracowania statutu uposażeniowego urzędników komunalnych i powierzono Związkowi opinjowania podań instytucyj społecznych o subwencje od gmin.

600.000 złotych na brukowanie ulic.

Onegdaj obradował zarząd miasta Katowic i uchwalił wyasygnować sumę 600.000 złotych na wybrukowanie ulicy Warszawskiej. Decyzja ta wymaga jeszcze zatwierdzenia Rady miejskiej. Pozatem załatwiono szereg drobniejszych spraw, m. i. postanowiono zakupić rewolwery dla urzędników kasowych magistratu. Liczne wnioski o subwencje zarząd miasta odrzucił.

Echo napadu rabunkowego w Miłowicach

We wczorajszem wydaniu „Kurjer Zachodni" donosił o śmiałym napadzie na kasjerkę spółdzielni „Sprawiedliwość" w Miłowicach i rabunku 4295 zł. Jak się dowiadujemy, sprawców ściga policja śląska, ponieważ bandyci zbiegli przez pola miłowickie obok leśniczówki na Górny Śląsk, ku miejscowości Borki.

Włamanie do mieszkania.

W dniu 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Świątkównej Marji w Katowicach (ul. Krasińskiego nr. 4) i skradli z leżącej na stole torebki 100 złotych, poczem zbiegli.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94 — 8.96 zł. przy spokojnej tendencji.

Opieka społeczna nad dziećmi w Zawierciu.

POŻYTECZNA DZIAŁALNOŚĆ, O KTÓREJ CELACH MAŁO LUDZI PAMIĘTA.

Dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się ogólne roczne zebranie członków miejscowego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi z następującym porządkiem dziennym:

Zebranie zagaił przewodniczący zarządu gniazda **dr. Konrad Pasierbiński,** zapraszając na przewodniczącego zebrania p. Bronisława Szulca.

Dr. Pasierbiński w przemówieniu swem zobrazował działalność gniazda za rok ubiegły 1926, polegającą jak i lat poprzednich jedynie na prowadzeniu ochrony im. H. Sienkiewicza, wyraził przytem ubolewanie, że gniazdo w Zawierciu, licząc 18 lat istnienia, nie mogło rozszerzyć swej działalności do zakresu przewidzianego statutem Towarzystwa. Wprawdzie zasługą gniazda było utrzymanie ochronki pod zaborem rosyjskim, kiedy nie można było liczyć na żadną pomoc poza ofiarnością członków; zasługą było również utrzymanie ochronki w ciężkim okresie wojny. Obecnie zaś okazuje się, że z powodu obojętności szerszych mas społeczeństwa miejscowego i słabej jego ofiarności gniazdo w Zawierciu nie jest w stanie o własnych siłach prowadzić nawet ochrony. Liczy bowiem obecnie 91 członków, których składki w roku zeszłym pokryły zaledwie jedną piątą wydatków, ofiary zaś stanowią znikomą cyfrę w dochodach, — zasiłek od zarządu głównego w Warszawie (100 zł.) prawie tyle, co przesłane mu 15 proc. od składek członkowskich (93 zł. 60 gr.).

Najwydatniejszą pomoc (1.300 zł.) otrzymało gniazdo w roku ubiegłym od Magistratu m. Zawiercia, za co należy się mu gorące podziękowanie.

Sprawozdanie z działalności ochrony za r. 1926 w zastępstwie nieobecnej opiekunki **p. Wacławy Piaskowskiej** odczytała **p. Marja Pasierbińska.** Ochrona imienia H. Sienkiewicza założona dnia 1 marca r. 1909. składa się z jednego oddziału dla dzieci od lat 4 do 7. Od dnia 1 września 1909 r. oddział ten prowadzi jedna i ta sama ochroniarka **p. Marja Madeńska.** W dniu 1 stycznia 1926 r. w ochronce było chłopców 25, dziewcząt 25; w ciągu roku przybyło chłopców 20, dziewcząt 22; razem było chłopców 45, dziewcząt 47. W ciągu roku ubyło chłopców 19, dziewcząt 14; pozostało na 1 stycznia 1927 roku chłopców 26, dziewcząt 33. Dawniej dzieci w ochronie dostawały bezpłatny obiad, od trzech lat jednak z powodu braku funduszów dożywianie dzieci zostało wstrzymane. Nie wpłynęło to jednak na frekwencję; dzieci spieszą do ochrony z ochotą, a kandydatów jest zawsze tyle, że pomieścić je trudno. **Koszt nauki jednego dziecka w ochronie wynosi rocznie 49 zł. 14 gr., dziennie 18.75 groszy.**

Następnie skarbniczka **p. Michalina Pawłowska** odczytała sprawozdanie kasowe, wykazujące w dochodach 2994 zł., w rozchodach 2899 zł. 35 gr., t. j. saldo na rok 1927, 94 zł. 65 groszy oraz preliminarz budżetowy na r. 1927 wyrażony cyfrą 3194 zł. 65 gr.

Członek komisji rewizyjnej **p. Jan Pasierbiński** odczytał sprawozdanie z rewizji kasy ksiąg i dowodów kasowych.

Sprawozdanie zarządu, opiekunki ochrony, skarbnika i komisji rewizyjnej zostały przez zebranie przyjęte do wiadomości i zatwierdzone.

Na miejsce dwuch członków zarządu, ustępujących przez losowanie (p. M. Majchrzaka i p. M. Pasierbińskiej) wybrano księdza W. Nowaka oraz p. Pasierbińską ponownie. Na miejsce członka komisji rewizyjnej ks. Klepaczewskiego, który wyjechał z Zawiercia, wybrano przez aklamację p. M. Majchrzaka.

Idea gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi jest bardzo wzniosła, ale niestety jest tylko garstka osób, które rzeczywiście z całem oddaniem się pracują. A przecież każdy chyba może ofiarować miesięcznie 50 gr. na biedne dzieci.

Kronika Zawiercia.

Z zebrania ochotniczej straży pożarnej w Winownie.

W ubiegłą niedzielę w Winownie, gm. Koziegłówki, odbyło się organizacyjne zebranie ochotniczej straży pożarnej pod przewodnictwem p. A. Hetmańczyka, członka okręgowego Związku straży pożarnych w Zawierciu. Sekretarzował p. J. Przybyła, kierownik szkoły.

Licznie zebrani gospodarze z pośród siebie wybrali zarząd straży, w skład którego weszą pp.: B. Krzętowski leśniczy — jako prezes; Fr. Cesarz — wiceprezes; M. Będkowski sołtys — gospodarz straży; J. Śliwa — zastępca gospodarza, sekretarz M. Pasek; skarbnik J. Marchewka.

Naczelnikiem straży został p. Jan Przybyła, kierownik szkoły, jego zastępca J. Tomczyk.

Oprócz wymienionych, jako członków zarządu wybrano pp.: W. Zimnego, J. Dyrkę, W. Sobotę. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Nowak T., Psonka M., Torbus J.

Zebrani oprócz składki członkowskiej uchwalili jednorazową dapinę w wysokości 1 zł. od każdej zagrody. Postanowiono również zwrócić się do okręgowego Związku w Zawierciu, aby ten wystąpił z prośbą do Sejmiku zawierckiego o udzielenie jednej sikawki, oraz o dalsze poparcie i subwencjonowanie nowopowstałej placówki społecznej.

Młodych ochotników — jako czynnych członków straży zapisano 22.

Nowej placówce i młodym druhom „Szczęść Boże".

Barbarzyństwo.

Lasy ogrodzienieckie obfitują we wrzosy, których narwał sobie mieszkaniec wsi Hutki, Jan Delikowski. Lasy stanowią własność gromadzką Ogrodzieńca. Tamtejszy włosojanin Antoni Bednarek spotkał powracającego Delikowskiego i tak się uniósł z powodu narwania wrzosów bez pozwolenia, że w bestjalski sposób pobił i pokopał sąsiada. Delikowskiego z zachowaniem wszelkich środków ostrożności odwieziono do domu, gdzie w krótkim czasie życie zakończył. Dochodzenie prowadzą władze bezpieczeństwa publicznego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O reformę rachuby czasu.

W prezydjum Rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla narada nad projektem zmiany rachuby czasu.

W łonie Rządu powstał mianowicie projekt, aby obowiązujący obecnie w Polsce **czas środkowo-europejski skasować i zastąpić go na stałe inną rachubą czasu.**

Inicjatorzy projektu twierdzą, że czas obecny jest nieścisły i nieekonomiczny i że względy naukowe, gospodarcze i higjeniczne przemawiają za przesunięciem czasu tak, **aby praca dzienna rozpoczynała się wcześniej.**

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich Ministerjów oraz minister komunikacji Romocki. Dyskusja była bardzo ożywiona. Wytoczono szereg argumentów za i przeciw reformie czasu, wskazano na komplikacje, jakie w wielu dziedzinach życia wywołać musi przesunięcie czasu. Zwłaszcza w kolejnictwie reforma taka nie może obyć się bez poważnych wstrząśnień.

Mówiono również o t. zw. **„czasie łamanym"**, który wprowadziły w Polsce władze niemieckie w okresie wojennym pod nazwą czasu letniego.

Decyzji nie powzięto, postanowiono wpierw przeprowadzić szczegółowe badania nad projektowaną reformą.

Kronika gospodarcza.

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. Kursy i obroty polskich pożyczek państwowych na giełdzie nowojorskiej — jak donosi Bank gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu gospodarczem — po przejściowem osłabieniu w ciągu lutego wzrosły w pierwszym tygodniu marca ponownie bardzo znacznie. Kurs 8 proc. pożyczki Dillonowskiej osiągnął niebywale wysoki stan 98 i jedną czwartą, poczem w końcu tygodnia obniżył się do 97, przy obrocie 1.075 tys. dolarów. Obrót 6 proc. pożyczką dolarową osiągnął 118 tys. dol., kurs najwyższy w pierwszym tygodniu marca wynosił 84, kurs ostatni 82 i pięć ósmych.

REFORMA ROLNA A PARKI PRYWATNE. Dwutygodnik krajoznawczy „Ziemia" zamieścił w nr. 2 notatkę, stwierdzającą, iż „Pomorska Izba rolnicza, będąc przedstawicielką rolnictwa woj. Pomorskiego, poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi na to, że ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28.12 1925 roku zagraża istnieniu parków". Ministerjum reform rolnych wyjaśnia, iż wiadomość ta jest oparta na nieporozumieniu, ponieważ minister reform rolnych, dbając o zachowanie parków i przeciwdziałając ich niszczeniu, ustalił w rozporządzeniu z dnia 7 grudnia 1926 r., że do norm pozostawianych właścicielowi, jako wolnych od obowiązku parcelacyjnego (wyłącznie rolnicze) nie będą wliczane grunta pod parkami, — czyli, że parki te właściciele będą mogli pozostawić sobie niezależnie od wyłączenia rolniczego (art. 81 c. rozporz. ministra R. R. z dnia 7.12 1926 r. do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wydanego w porozumieniu z ministrami rolnictwa i D. P., skarbu oraz sprawiedliwości. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 8-my 1927 r. poz. 66).

EKSPORT POLSKI DO ROSJI sowieckiej wyraził się w roku 1926 sumą 4.509.000 dolarów, podczas, gdy w roku 1926 wywieźliśmy towarów na kwotę 5.937.000 dolarów. Poszczególne pozycje przedstawiają się w dolarach amerykańskich w roku 1926 następująco: różne metale — 278 tys., maszyny rolnicze — 76 tys., maszyny włókiennicze — 176 tys., naczynia lane emaljowane — 55 tys. żelazne — 181 tys., różne wyroby metalowe — 94 tys., węgiel — 1.348.000, wyroby włókiennicze—830 tys., wyroby chemiczne — 150 tys., papier i przybory kancelaryjne — 20 tys., przędza—1.038.000, gilzy papierosowe—84 tys., parafina — 138 tys., różne towary — 35 tys. dol.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z d. 16.3.27

AKCJE.

Bank Dyskontowy 17.00 — 16.50, Bank Handlowy 7.05 — 6.70 — 7.00, Bankk Polski 135.00 — 130.00, Bank Przem. Lwów 0.26, Bank Zachodni 3.85 —3.70 — 3.75, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.70, Bank Spółek Zarobk. 17.50—16.25, Cerata 0.80, Sole Potasowe 7.75, Kijewski 0.40—0.38—0.39, Puls 7.80—8.00, Wildt 0.20, Zgierz 1.95, Elektryczność 86.00, Pol. Tow. Elektr. 0.27—0.28—0.27 El. Dąbrowa 62.00—60.00, Brown Boveri 2.40—2.35, Siła i Światło 95.00—93.50, Chodorów 120.00, Czersk 0.92—0.82, Częstocice 3.25—2.90, Gosławice 75.00, Michałow 0.62—0.64—0.60, Cukier 5.05—4.90, Firlej 65.00—63.00, Żegluga 0.36—0.35, Łazy 0.38—0.37, Drzewo 0.75—0.80 Wysoka 7.50, Węgiel 105.00—100.00—101.00, Polska Nafta 0.51—0.53—0.52, Nobel5.00—4.75, Pol. Przem. Naft. 0.50, Cegielski 37.50—37.00, Fitzner 7.00—7.10, Lilpop 25.25—24.50, Modrzejów 7.95—7.70, Norblin 140.00—138.00, Ostrowiecki 17.50—17.25, Parowozy 0.93, Rohn 0.75, Rudzki 1.85—1.70, Starachowice 3.17—3.08, Ursus 2.70—2.65, Zieleniewski 19.00, Zawiercie 35.00—34.00—34.75, Żyrardów 18.10—17.50, Borkowski 3.00—2.80—2.85, Jabłkowscy 0.34—0.30—0.32, Syndykat 3.50, Haberbusz 115.00—114.00, Spirytus 3.70—3.85,

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92, Nowy Jork 8.95, Londyn 43.55—43.53, Paryż 35.13, Wiedeń 126.18, Praga 26.57, Włochy 40.72 i pół, Szwajcarja 172.58, Holandja 359.00.

Tendencja dla akcyj słabsza dla walut niejednolita.

Giełda zbożowa poznańska

z dnia 16-3.

Żyto 40.25—41.25, Pszenica 50.25—53.25, Jęczmień zwykły 30.00—33.00, Jęczmień brow. 33.50—36.50, Owies 32.50—33.50, Ospa żytnia 27.50—28.50, Ospa pszenna 28.00, Mąka żytnia 70 proc. 59.25, Mąka żytnia 65 proc. 60.75, Mąka pszenna 65 proc. 73.75—76.75, Ziemniaki fabryczne 8.00, Ziemniaki jadalne 10.75—11.75, Groch polny 51.00 — 56.00, Groch Wiktorja 78.00—88.00, Seradela 23.00—25.00, Wyka 35.00—37.00, Peluszka 30.50—32.50, Łubin żółty 24.50—26.00, Łubin niebieski 22.50—24.00.

Usposobienie spokojne.

Loterja klasowa.

W ostatnim dniu ciągnienia 5 klasy loterji poniżej 1000 zł. padło na następujące numery:

Po 600 zł. nr.: — 1737 16629 19203 49697 51130 60122 60800 62409 77877.

Po 500 zł. nr.: — 690 1657 3152 17032 17050 19686 26068 28152 39156 39337 40220 40646 42133 43992 59143 60645 72829.

Po 400 zł. nr.: — 1856 4501 5278 6124 9092 11158 11548 11917 13001 15469 16372 16564 17412 17574 20637 21943 23213 24724 26898 27360 27610 30871 31421 31744 33900 36931 36957 44443 46467 47264 48088 50450 53775 54068 54153 54520 55843 56405 60180 63564 63984 69139 69172 72571 73758 74349 75504 76110.

Po 300 zł. nr.: — 1593 3278 3555 4506 4904 6444 7978 9721 9902 10233 10443 10457 11756 12908 13389 14163 14743 15028 16413 16479 16700 20387 20480 20654 21103 21808 23207 24899 25932 23614 26607 27944 28517 28676 28854 30296 31895 32466 32572 32790 33019 33026 33050 33433 33799 35213 35403 36530 36621 37037 37130 38210 38744 39001 42025 42114 43767 43888 44494 44913 45333 45977 46785 47023 51236 52986 53061 53093 53478 54280 55745 55898 56682 57307 58786 59063 60834 60871 60919 62578 62817 63511 64018 65131 65755 65987 66361 66735 67156 69643 69791 70631 70751 72423 73234 77066 77244 77443 77567 78146 79905.

Kronika Olkuska.

W sprawie drogi Olkusz—Zagłębie.

W związku z naszą notatką o złym stanie dróg w powiecie, zarząd drogowy pow. Olkuskiego wyjaśnia, że droga państwowa od Olkusza w stronę Strzemieszyc była budowana w swoim czasie przez okupantów bez odpowiedniego podkładu kamiennego dolnego, czyli obliczona na tymczasowość. Pomimo zwykłej konserwacji, pod ciężkiem wozów, przewożących stale galman z kopalni bolesławskich do Zagłębia i w czasie roztopów wiosennych, cienka powłoka powierzchni szosy została przerżnięta wąsko-obręczowemi kołami naszych włościan. Na całej tej przestrzeni rozpoczęto reparację, a równocześnie zarząd drogowy przesłał do województwa projekt przebudowy tej drogi kosztem przeszło trzystu tysięcy złotych.

Przed otwarciem przychodni dla gruźliczych.

Lekarz Kasy chorych dr. Gorczyca wyjechał na trzymiesięczny kurs dla lekarzy kierowników przychodni gruźliczych, do Warszawy, aby po powrocie objąć kierownictwo takiej przychodni w Olkuszu. Odnośne władze warszawskie wyasygnowały na kurs 750 złotych.

Kurs pożarniczy w Skale.

Od dnia 21 bm. rozpocznie się w Skale rejonowy kurs pożarniczy dla okolicznych straży ochotniczych. Na kursach wykładać będą: pp. Jarno, prezes okręgu, mecenas Rene, komendant straży w Skale, dr. Pękala, Kurowsch—instr. poż. i porucznicy Nitecki i Jędrzejewski z kadry instrukt. i Wydrych, insp. ubezpieczeń. Wykłady podzielone są na działy: teoretyczny i praktyczny.

Z całej Polski.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO RADY MIEJSKIEJ.

W Kaliszu odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej, złożonej przeważnie z lewicowców i z żydów. Według prowizorycznych obliczeń z ogólnej liczby 11 mandatów uzyskali: 2 P. P. S., 2 lista właścicieli nieruchomości, 2 blok „niezależnych" socjalistów (komunistów), 2 zjednoczeni kupcy żydowscy, 2 zjednoczeni rzemieślnicy żydowscy i 1 poalsjoniści. Blok narodowy nie brał udziału w wyborach uzupełniających i oddawna domagał się rozwiązania całej przesiąkłej partyjnictwem rady i rozpisania nowych wyborów.

FIASCO STRAJKU SZKOLNEGO.

Na terenie Wilna i Wileńszczyzny poniósł fiasco proklamowany przez komsomoł Białorusi Zachodniej jednodniowy strajk manifestacyjny uczniów szkół średnich, jako protest przeciwko rozporządzeniu woj. wileńskiego Raczkiewicza, zakazującego młodzieży przyjmowania udziału w wiecach i manifestacjach publicznych. Strajk został w pełni przeprowadzony jedynie w białoruskiem gimnazjum w Radoszkowicach, gdzie w strajku wzięli udział uczniowie klas starszych do 4-tej włącznie.

NOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY.

Wychodzący w Stanisławowie tygodnik „Selanskij Prapor", organ ukraińskiego „Narodnawo Sojuza" donosi, o powstaniu ukraińskiego związku zadowowego, obejmującego robotników leśnych i przemysłu drzewnego w Polsce. Robotnicy ci przeważnie sezonowi, których na Podkarpaciu jest kilka tysięcy, pozostają bez ochrony społecznej, nie korzystają z żadnych zasiłków, ani Kas chorych i innych ubezpieczeń. Związek przystąpił do zakładania po wsiach swych oddziałów.

LEN SOWIECKI.

Na stację graniczną Zahacie przybył wagon lnu dla handlowego przedstawicielstwa SSSR na stację Żyrardów. Jest to pierwszy wagon przewidywanego dla fabryk żyrardowskich transportu lnu sowieckiego.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA W BYDGOSZCZY.

W jednej z restauracyj w Bydgoszczy zastrzelił się abiturjent szkoły rolniczej Tomasz Szulc. Liczył on lat 23 i pochodził z majątku Koryki koło Podwołoczysk w Małopolsce Wschodniej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

BANDYTA NA USŁUGACH G. P. U.

Z Białegostoku donoszą, że w Bielsku zaaresztowano jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, Aleksandra Bajdę. Bajda pod konwojem przewieziony został do Białegostoku, gdzie osadzono go w więzieniu. W czasie śledztwa Bajda złożył sensacyjne zeznania, w których stwierdził, iż kilka z popełnionych przez niego morderstw dokonane zostało z dyrektyw mińskiego G. P. U. Między innemi zamordowany został w ten sposób brat znanego gen. Bułak-Bałachowicz.

ZŁODZIEJ MA STO DRÓG.

Rozzuchwalenie różnych ciemnych elementów i opryszków, jak również bezsilność w walce z nimi pewnych naszych władz doszły zaprawdę do zenitu! W tych dniach odcinek linji kolejowej pomiędzy Noworadomskiem a Częstochową przedstawiał obrazek, wzięty żywcem z meksykańskich pampasów. Mianowicie nad ranem do pociągu osobowego, idącego z Warszawy do Katowic, pamiędzy przystankami Teklinów a Kłomnicą wtargnęli opryszkowie, którzy ograbili kilku pasażerów I i II klasy. Przebieg napadu przedstawiał się następująco: Do przedziału II klasy, gdzie siedziało dwuch panów, wskoczyli w biegu pociągu dwaj bandyci i pod groźbą przystawionych im do szyi sztylerów, zrabowali walizki, poczem w biegu z pociągu wyskoczyli. Równocześnie do przedziału I klasy, gdzie spał jeden pasażer, wskoczył inny rzezimieszek, który błyskawicznym ruchem uchwycił z siatki walizkę i również z nią wyskoczył na tor. Na wszczęty przez pasażerów alarm pociąg został zatrzymany. Do poszkodowanych pasażerów podszedł policjant, który oświadczył poszkodowanym pasażerom, że gonić opryszków nie myśli, bo „złodziej ma sto dróg", poczem konduktor zagwizdał i pociąg ruszył w dalszą drogę...

OD ADMINISTRACJI.

Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści p. t. „Niebieska Balustrada", oraz poprzednie numery niedzielnego dodatku ilustrowanego. 1662-11

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam magiel. Wiadomość: Będzin, Główna 6, Głabiński. W godzinach popołudniowych. 1678-2

Najtaniej można kupić maszynę bębenkową do szycia i haftu i kryte bębenkowe proszę się przekonać Sosnowiec, Sielecka 27 — 5 Julja Pelsik. 1685-2

Sprzedam kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro. Przyjmuję przeróbki. 1706

Kupię fortepian krótki lub pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia: Biuro Dzienników J. Hławski, Sosnowiec pod „Fortepian". 1710-2

Sprzedam około 3 ch morgów ziemi z węglem pomiędzy gruntami kop. „Czeladź" pod Przełajem. Wiadomość St. Maj, Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1665-2

Meble różne, otomany mokietowe, dywaniki, dywanikowe, w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1263

Sprzedam fortepian w dobrym stanie firmy Fraugott Bernard Breslau, cena zł 800. Dokładne informacje: Ząbkowice przejazd Nr. 11, R. Siegreich. 1693

Kamienica 2 piętrowa z placem ogrodem i wolnem mieszkaniem, na głównej ulicy w Dąbrowie, do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu przy ul. Sobieskiego 6. 1688

Posady i prace.

Niańka do trojga dzieci, umiejąca czytać potrzebna. Sosnowiec, Ludwika 3. Stacja Ratunkowa 1654-2

Poszukujemy osoby obeznanej z robotą plecionek słomianych i koszykarstwem. Zgłoszenia: Zawiercie, ul Kościuszki 10. Karczewska. 1636-3

Potrzebny subjekt fryzjerski dobry pracownik. Warunki bardzo dobre. Myszków, Balzam. 1683-2

Potrzebni formierze na drobne roboty i pomocnicy „formierscy" Zakłady Przemysłowe H. Czechowski, Sosnowiec 1679-2

Potrzebny zaraz młodszy pomocnik fryzjerski, Maczki Jaklewicz 1705

Potrzebna bona (freblówka) na godziny popołudniowe do 3 i pół letniej dziewczynki. Inżynierowa Falewiczowa, Dąbrowa Górnicza ulica Francusza 18—1 piętro. 1689

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21. Blacha. 1702-2

Profesor Henryk Miller udziela lekcyj śpiewu solowego. Specjalność stawianie głosu. Zgłoszenia Katowice, Francuska 55 III piętro, od godz. 10—19 tej. 1580-5

Paryżanka udziela lekcyj literatury i języka francuskiego. Wiadomość adm. „Kurjera Zachod.", Sosnowiec. 1666-2

Lokale.

Pokój kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz oferty pod „W B" administracja „Kurjera Zachodniego", Sosnowiec. 1684

Różne.

Rzeczy dotychczas nieodebrane od czyszczenia wzgl. farbowania z zakładu śp. Stanisława Karbowskiego proszę odebrać w przeciągu miesiąca poczem za zwrot tychże nie odpowiadam Karbowska, Piłsudskiego 110. 1629-3

Obrazy uprawia w ramy i posiada na składzie wielki wybór listew po cenach konkurencyjnych, Józef Hławski, 3-go Maja 23. 1548-7

Handel win wódek i towarów kolonjalnych w Częstochowie, istniejący 40 lat, poszukuje spólnika z kapitałem 15,—20,000 zł. Oferty nadsyłać Częstochowa Biuro „Renoma" Kościuszki 11. 1530-3

Kursa kroju, haftu, robót najnowszych. Po skończeniu świadectwo posadę i pracę. Katowice, ul. Słowackiego 19. 1645-2

Oddamy w dzierżawę 367 prętów łąki, położonej w Sosnowcu nad rzeką Brynicą. Zgłoszenia: T-wo Górniczo-Przem „Saturn" w Czeladzi" 1674

Umysłowo chora wyszła z domu 4 marca, wysoka, lat 65, w palcie brunzowym, chustka w kratę. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Dąbrowa Sobieskiego 17, Anna Chmura. 1678

Fortepian „skrzydło" na koncert na 19 bm. za dobrym wynagrodzeniem poszukiwany. Oferty pod nr. 350 do administracji „Kurjera Zachod." Sosnowiec. 1695

Zgubione dokumenty.

Cichoń Marjan zgubił pozwolenie na kierowanie samochodem, wydane w Warszawie. 1670

Polczyk Jan zgubił paszport zagraniczny wydany przez Biuro Emigracyjne w Poznaniu i kartę wojskową wydaną przez 42 p. p. 1667-3

Wiaderny Tadeusz zgubił tymczasową legitymację wydaną, przez Mag. m. Sosnowca. 1632-3

Borda Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 12 p. ul.

Wolski Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K.U. Sosnowiec. 1690

Wyględacz Juljan zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 1686

Strąk Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Maria" 1704

Hirsz Briner zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1701-3

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 ZŁ. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)
Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.
Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".